

(II Tempo - A.Serafini) Drzwi Trigorii obracają się szybko, z nowymi strategiami, które trzeba zaplanować szybko przed nowym sezonem. Dlatego w ostatnich tygodniach Roma zaczęła omawiać odnowienie kontraktu Morgana De Sanctisa, gotowego przedłużyć o kolejny rok swoją przygodę w zespole Giallorossich, zanim zawiesi rękawice na kołku i poświęci innej roli. Prawdopodobnie nadal w stolicy Włoch. *"Gdy odejdzie chciałbym, aby stał się dyrektorem lub trenerem"*, potwierdzał James Pallotta kilka dni temu w USA, co potwierdza, że do zakończenia kariery jeszcze nie doszło.

To zmiana w biegu, podyktowana przede wszystkim przez wskazówki Spallettiego, który woli polegać na doświadczeniu w perspektywie konkretnej możliwości zajęcia trzeciego miejsca i tym samym przymusu gry w trudnych eliminacjach Ligi Mistrzów, zaplanowanych na sierpień. Z drugiej strony, wybór powierzenia pierwszego składu nowo pozyskanemu Alissonowi, zmusi jednak Giallorossich do załatwienia luki w oczekiwaniu na przybycie brazylijskiego bramkarza, zaangażowanego w długie lato reprezentacji narodowej w Copa America i Igrzyskach Olimpijskich. Wydaje się, że nie ma jakichkolwiek szans na negocjacje, aby uniknąć powrotu Szczęsnego do Londynu, gdzie Arsenal potwierdził już negatywną opinię, jeśli chodzi o opcję przedłużenia wypożyczenia. Przed przybyciem trenera z Toskanii, w Trigorii przewinęła się możliwość przerwania wypożyczenia Skorupskiego do Empoli, przyłączając go do zespołu w trakcie letnich przygotowań, przed ewentualnymi barażami Ligi Mistrzów i potem przyłączeniu do niego Alissona, jako numeru jeden.

W ostatnich tygodniach doszło do zmiany strategii, podyktowanej wątpliwościami wyrażanymi przez Spallettiego (który obserwował w ostatnich tygodniach, z zainteresowaniem, polskiego bramkarza) i tym samym konieczności znalezienia alternatywnego rozwiązania, które zagwarantuje większą niezawodność. Skorupski dogra swoje dwuletnie wypożyczenie w Toskanii i przy minimalnym nakładzie przyszły wybór padł na De Sanctisa, który dawał wiele razy do zrozumienia kierownictwu, że czuje się nadal dobrze fizycznie. W tym sezonie bramkarz z Abruzji zagrał w zaledwie sześciu meczach w Serie A, Lidze Mistrzów i Coppa Italia, rzadko, ale nigdy nie stwarzał problemów w zespole. Również z tego powodu Roma ma zamiar przedłużyć kontrakt 38-letniego Lobonta, zaufanego człowieka i senatora szatni Romy.

Autor: abruzzi